

Evo Morales wrócił do Boliwii

10 listopada 2020

Po ubiegłorocznym zamachu stanu w Boliwii już niewiele zostało. W niedawnych wyborach prezydenckich i parlamentarnych zwyciężył odsunięty rok temu od władzy Ruch na rzecz Socjalizmu. Wczoraj do kraju powrócił z kolei obalony wówczas prezydent Evo Morales, przebywający dotąd w ramach azylu politycznego w sąsiedniej Argentynie.



Wczoraj nad ranem Morales przekroczył argentyńsko-boliwijską granicę na przejściu granicznym La Quiaca – Villazon, na którym powitały go setki jego zwolenników. Były prezydent Boliwii ma teraz przejechać drogą lądową blisko tysiąc sto kilometrów przez departamenty Potosi, Oruro i Cochabamba. W tej podróży towarzyszyć mu będzie argentyński prezydent Alberto Fernandez.

Jeszcze w niedzielę Morales podkreślał, że część jego serca już na zawsze pozostanie w Argentynie. Podziękował zresztą prezydentom Meksyku, Argentyny, Paragwaju i Kuby za uratowanie mu życia po ubiegłorocznym zamachu stanu. Warto przypomnieć, że przed otrzymaniem azylu w Argentynie polityk przebywał wpierw właśnie we wspomnianym Meksyku.

Były boliwijski prezydent z okazji powrotu do ojczyzny napisał na Twitterze, że to kolejny ważny dzień w jego życiu. Sam powrót był możliwy dzięki zwycięstwu Ruchu na rzecz Socjalizmu (MAS) – tydzień po wyborczym zwycięstwie prokuratura odstąpiła bowiem od nakazu aresztowania Moralesa. Miesiąc wcześniej Interpol odrzucił z kolei wniosek rządzącej wówczas prawicy o ściganie dawnego lidera MAS.

Na podstawie: Telesurenglish.net, Telam.com.ar

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)